

Nie tak łatwo przedostać się na lato zagranicę

Wyjazd zagranicę nie jest sprawą łatwą jakby się zdawało. Bo oprócz pewnej gotówki, która jest niezbędna na tego rodzaju wyprawę trzeba także postarać się o paszport zagraniczny.

Polityka paszportowa stosuje metodę wydawania paszport. zagr. li tylko w tych wypadkach, kiedy wyjazd uznany zostaje przez władze za potrzebny lub konieczny dla wyjeżdżającego. Paszporty wydawane są w cenie normalnej czyli — 400 złotych, oraz paszporty ulgowe — po 80 złotych. Te ostatnie przysługują przy wyjeździe na kurację lub w sprawach rodzinnych jednostkom, których skala poborów nie przekracza 600 złotych, jeśli mają rodzinę, lub 400 — jeśli są samotni. Otrzymanie paszportu ulgowego wykluczone jest w wypadku, kiedy starający się o paszport posiada majątek, którego wartość przekracza sumę 20 tysięcy złotych, przy innych celach podróży skala zarobków nie jest brana pod uwagę. Ponadto dla wyjeżdżających w sprawach handlowych i przemysłowych wydawane są paszporty jednorazowe po 100 zł. i wielokrotne po 400.

Jeśli chodzi o motywy, które są uwzględniane przy wydawaniu paszportów zagranicznych to jest ich kilka. Przedewszystkiem więc paszporty — dla tych, którzy wyjeżdżają na studia. Oczywiście to umotywowanie musi być poparte dowodem, że w istocie wyjeżdża się w celu studowania — należy więc przedstawić dowód przyjęcia do uczelni zagranicznej lub też dowody, że ma się szansę być przy jej. Paszport upoważniający do wyjazdu na studia ważny jest na rok. Jeśli przytem ktoś pragnie przedłużyć studia, powinien wykazać się pewnymi rezultatami studiów.

Pozatem z możności otrzymania paszportów ulgowych korzystać mogą ludzie nauki, udający się zagranicę w celach badań naukowych, oraz zawodowi dziennikarze, lub też ci, którzy udają się na jakieś zjazdy, kongresy i t. d.

Uwzględniane są także motywy wyjazdu w sprawach rodzinnych, jeśli oczywiście motywy poparte są dowodami np. sprawy spadkowe.

W wypadkach niezmocności, paszporty na wyjazd w sprawach rodzinnych wydawane są bezpłatnie. Bezpłatnie również udzielane są paszporty emigrantom, i urzędnikom jadącym w sprawach służbowych.

A jak się przedstawia sprawa turystyki? W tym wypadku paszporty ulgowe wydawane są zazwyczaj zbiorowo dla grup udających się na wycieczki zorganizowane przez jakieś instytucje, lub też przez biura podróży.

Aktualna obecnie sprawa wyjazdów zagranicę na kurację — przedstawia się w ten sposób, że paszporty wydawane są na pod-

stawie opinii lekarza powiatowego.

Paszporty oczywiście wydawane są tylko na czas określony. Termin w tym wypadku zależy jest od celu podróży. Jeśli więc wyjeżdża się np. na kongres — paszport jest ważny li tylko na czas trwania kongresu. Przy wyjeździe na kurację — czas pobytu zagranicą określa lekarz powiatowy w starostwie grodzkiem.

Wśród pism

NOWE IZBY

Omawiając projekty nowych ordynacji wyborczych, „Warszawski Dziennik Narodowy” zastrzegając się na wstępie, że czystego 4-przymiotnikowego prawa wyborczego nie uważa za dogmat a za dobrą ordynację wyborczą uznaje taką, która da przedstawicielstwo narodowe zdolne do wypełniania swych zadań i będące wyrazem dążeń i poglądów mas ludności polskiej, poczem tak ocenia projekty BB:

„Projektowana ordynacja wybor-

cza do Senatu posiada nieco logiczny sens. Wypadnie ją poddać ostrej krytyce, lecz jest się przynajmniej o co zacząć. Ordynacja sejmowa natomiast jest dziełem całkowicie poronionem. Jej istotę stanowi to, że rzeczywisty akt wyborczy — głosowanie o gólu obywateli — będzie pozbawiony wszelkiego znaczenia, będzie formalnością bez treści. Rzeczywisty akt wyborczy będzie dokonany w t. zw. kolegiach wyborczych, które będą miały kandydatów. W kolegiach tych zaś większość będą posiadali przedstawiciele ciał samorządowych, pochodzący ze sławnych i osławionych wyborów zeszłorocznych.”

Artykuł kończy się konkluzją, iż:

„Metoda, wskazana przez nową ordynację wyborczą, da niewątpliwie i bę sejmowa powołna rządowi, podobna do tego pięknego wzoru, jaki daje obecnie BBWR, lecz w izbie tej nie są siadają ani ludzie najodpowiedniejsi do rady, ani rzeczywisti przedstawiciele opinii szerokiej mas ludu polskiego”.

SIŁAŚĆ I KORUPCJA

„Robotnik” krytykuje sejmową ordynację wyborczą, wyrażając obawę, że pociągnięcie do Sejmu działaczy samorządowych, stanowiąc zasadniczą sprzeczność między pojęciami działacza państwowego i samorządowego, „prowadzić musi do selekcji według kompromisowości i słabości charakteru”, wpływ na wyznaczenie kandydatów przyznany samorządom gospodarczym, będzie w znacznej części wyzyskiwany przez interesy obce, poczem zaś walka będzie się rozgrywała na drodze korupcji:

„Korupcja ta będzie mogła przybrać najróżniejsze postacie, począwszy od najzwyklejszej, ordynarnej łapówki, po przez grę w karty, udzielanie kredytów, szulczyki wierzytelności, do rozdawania posad i groźby pozbawienia pracy samego „elektora” lub ośób mu bliskich, udzielania dostaw i zamówień i ich odbierania”.

Wiadomości polityczne

SZWEDZKI MINISTER

W WARSZAWIE

WARSZAWA 4.6. (PAT.). Dnia 6 czerwca r. h. przybywa do Warszawy celem złożenia wizyty ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Jędrzejewiczowi, szwedzki minister góswaty i wyznań religijnych Artur Engberg w towarzysztwie podsekretarza stanu p. Borje Knos.

POWROT

MIN. KOŚCIAŁKOWSKIEGO

Po wzięciu udziału w uroczystościach wileńskich, wrócił do Warszawy z kilkudniowym objazdem województwa Wileńskiego min. Spraw Wewn. Kościółkowski.

P. minister rolnictwa

0 państwowej polityce rolnej w najbliższej przyszłości

Wczoraj odbyła się konferencja ministra rolnictwa i reform rolnych p. Poniatowskiego z prezesami izb rolniczych, na której p. minister przedstawił wytyczne zamierzonej w najbliższym okresie polityki rolnej.

W roku gospodarczym 1935-36 zmieniony będzie system operowania wywozu płodów rolnych w tym kierunku, aby przedewszystkiem popierać wywóz artykułów pochodzących największą ilość pracy oraz tych, przy których kosztem mniejszej dopłaty Skarbu Państwa można uzyskać znaczne zwiększenie wywozu.

Zwroty cła zostaną, oprócz zbóż, rozszerzone także na gryke

strączkowe. Zostaną także zwiększone dopłaty do wywozu przetworów ziemniaczanych, a przedewszystkiem artykułów hodowlanych, z masłem na czele.

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe pozostaną nadal na rynku, jako wielki pośrednik handlowy, ale nie będą prowadziły akcji interwencyjnej, która w latach ostatnich nie miała powodzenia.

Ponadto przewidziane jest dostarczenie taniego kapitału dla rozbudowy przetwórczości (mleczarnej) oraz zwiększenia sieci śpiżarni i innych urządzeń potrzebnych dla ułatwienia zbytu płodów rolnych.

Komornicy będą ściągać składki od adwokatów

Wobec ciągłego wzrostu zaległości adwokatów na rzecz Izby Adwokatów projektowane jest wprowadzenie przymusowego ściągania składek w drodze egzekucji sądowej.

Wykazy należności wystawiane

Pięcioro dzieci rozszarpał granat Straszny wypadek na Wileńszczyźnie

WILNO 4.6. (PAT.). Donoszą ze Smorgoni o wstrząsającym wypadku, jaki miał miejsce w dniu wczorajszym w pobliskiej wsi Swiradowie. Grupa chłopów znalazła w rzece pocisk artyleryjski, pochodzący, jak przypuszczają, z czasów wojny. Dzieci w dobieły pocisk na brzeg, poczem zabrały się do rozbierania go. W czasie rozbierania pocisku nastąpił wybuch.

Skutki były straszliwe: jedno dziecko zostało zabite na miejscu, 6 innych zaś ciężko rannych. W liczbie rannych znalazł się również pasterz, oddalony od miejsca wybuchu o 400 metrów. Odgłos eksplozji i jej zwabiły

wieśniaków, którzy przewieźli żyjące jeszcze ofiary wypadku do Smorgoni. Jeden z rannych zmarł w drodze, trzecia ofiara wypadku zmarła w czasie przewożenia ze Smorgoni do szpitala w Oszmianie. W czasie operacji zmarły jeszcze dwie ofiary wypadku.

413,882

bezrobotnych w Polsce

Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa, według danych oficjalnych, wynosiła w dniu 1-go czerwca 413.882 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 19.334 osób.

W gąszczach projektu nowej ordynacji Skomplikowana mechanika kolegów wyborczych

Przedstawiając wczoraj, jak wyglądać będzie, wedle proponowanej przez BB, ordynacji, przebieg akcji wyborczej do Senatu w jej pierwszej fazie, zaznaczyliśmy, że przy wyborach sejmowych środek ciężkości skupi się na sprawie wyznaczania kandydatów, a zatem na walce o głosy w t. zw. zgromadzeniach okręgowych. Otwierają się tu możliwości bardzo szerokie, a przebieg tej walki będzie bardzo skomplikowany.

Samorząd terytorjalny

Główny trzon składu zgromadzeń okręgowych stanowią mają delegaci samorządu terytorjalnego, a więc rad powiatowych (1 delegat na każdych 20 tys. ludności powiatu), gminnych (po jednym delegacie na gminę, a w gminach liczących ponad 6 tys. ludności po dwóch) i miejskich (jeden delegat na każde 6 tys. ludności, a w miastach wydzielonych na 4 tys.). Stanowiąc to będzie w każdym okręgu razem blisko 90 delegatów, przyczem na rady gminne będzie przypadła średnio, zależnie od wielkości gmin w danej okolicy, w woj. warszawskim 1 delegat na 4.100 mieszkańców, w krakowskim 1 na 4.900, w polskim (wobec tego, że na wschodzie gminy są naogół bardzo wielkie) 1 na 6.200. W miastach przy-

padać będzie średnio 1 delegat na 5.200 ludności w woj. warszawskim, na 5.000 w woj. krakowskim, a na 4.400 w polskim. Do tego dojdą jeszcze delegaci samorządów powiatowych, mniej więcej po 15 — 18 na okrąg wyborczy.

Miasto i wieś

Jak widzimy, ludność miejska — poza kresami wschodnimi — będzie słabiej reprezentowana w zgromadzeniach okręgowych. Rekomensatę ma dla niej stanowić większy udział delegatów samorządu gospodarczego i zawodowego. W okręgach czysto miejskich, gdzie będzie przypadało po 1 delegacie na każdych 4 tys. ludności, udział delegatów samorządu terytorjalnego wobec gospodarczo - zawodowego występowałby zupełnie wyraźnie na plan drugi, gdyż np. w Warszawie w każdym z 6-ciu okręgów będzie delegatów rady miejskiej średnio tylko po 50 na okrąg.

A delegatów gospodarczo - zawodowych?

Izby przem.-handlowe

W warszawskiej izbie przemysłowo - handlowej było podczas zeszłorocznych wyborów 29.453 wyborców z samej Warszawy, a po nieważ każdych 500 wyborców daje prawo do jednego delegata w zgromadzeniu okręgowym, izba warszawska będzie ich miała ogółem 59 na całe miasto, przyczem wobec nierównomiernego rozłożenia się terytorjalnego handlu i przemysłu w poszczególnych okręgach cyfra delegatów będzie rozmaita: około 20-tu w okręgu 2-gim żydowskim, ponad 10 w 1-szym, śródmiejskim, a tylko po paru w okręgach 4-tym (od dworca głównego do Ochoty i Mokotowa) lub 5-tym (od Marszałkowskiej do Wisły).

Rzemieślnicy

Izba rzemieślnicza, mająca analogiczne prawo wysyłania po 1 delegacie na każdych 500 wyborców, liczy w Warszawie - nieścisłe (wedle stanu z końca 1933) 17.414 wyborców, co odpowiada 35 delegatom i wobec dość równomiernego rozłożenia się rzemiosła po poszczególnych częściach miasta dawać będzie po 4 — 8 delegatów na okrąg.

Związki zawodowe

Również po 1 delegacie na każdych 500 członków mogą wysyłać do zgromadzenia okręgowego

związki zawodowe. Ilu jest tych członków? W roku 1931 statystyka liczyła w całej Polsce 987 tysięcy, w rok później 913 tys., obecnie można szacunkowo przyjąć cyfrę około 900 tysięcy. Rozdzieleni są głównie na wielkie miasta i okręgi przemysłowe — w Warszawie będzie ich w każdym razie ponad 50 tysięcy, a kto wie czy i nie ponad 100 tys., w każdym razie ta ostatnia cyfra będzie zbliżona do rzeczywistości, co daje na całe miasto 200 delegatów, a na okrąg, zależnie od ilości znajdujących się na jego terenie fabryk (bo o nie głównie chodzi), 20 — 50.

Zawody wolne

Pracownicy umysłowi będą mieli swych delegatów w zgromadzeniach również za pośrednictwem związków zawodowych, natomiast zawody wolne otrzymują osobne zastępstwo w tych okręgach, w których ludność miejska wynosi ponad 75 tys. (czyli około 25 proc. ogółu ludności). Naogół nie będzie takich okręgów zbyt wiele — poza okolicami mającymi znaczniejsze miasta, no i samymi wielkimi miastami. W Warszawie każdy okrąg będzie podpadał pod ten przepis, wysyłając 14 delegatów: po 3 lekarzy i techników, 2 adwokatów, 1 reagenta i 5 delegatów organizacji kobiecych. Jakich organizacji i dlaczego tylko kobiecych a nie męskich — niewiadomo, w każdym razie tak przewidziano w projekcie.

Szkoły wyższe

Nakoniec zaś — delegaci szkolnictwa wyższego, co ma znaczenie dla niektórych tylko okręgów, ale w Warszawie stanowiąc będzie w sumie wpływ dość poważny. Tak bowiem na terenie okręgu 1-go mamy Uniwersytet, Szkołę Nauk Politycznych (obie wielowydziałowe), Wyższą Szkołę Dziennikarską i Instytut Wschodni, a zatem razem 8-miu delegatów, w okręgu zaś 4-tym Politechnikę, S. G. G. W., S. G. H., Szkołę Nauk Politycznych i Wolną Wszechnicę (wszystkie wielowydziałowe) oraz Akademię Sztuk Pięknych, razem 16 delegatów.

Ogólny wygląd zgromadzeń

Ilu zatem będzie razem delegatów w zgromadzeniu okręgowym? W Warszawie będzie ich śred-

Awanse urzędnicze na 1 lipca

Koła urzędnicze oczekują, iż na 1 lipca r. b. dokonane będą awanse pracowników państwowych. Będzie to trzeci skok awansów od chwili przeszerzowania pracowników, dokonanego przed półtora rokiem.

Wśród pracowników państwowych znajduje się obecnie wielu, którzy pobierają wysokie dodatki wyrównawcze, jako ślad wyższych płac, otrzymywanych do 1 lutego 1934, to jest do chwili wprowadzenia nowych przepisów uposażeń i nowego przeszerzowania. Pracownicy ci narażeni są, w obecnym stanie prawnym, na ujemne konsekwencje, jakie pociągają za sobą posiadanie niezaliczonych do piąty zasadniczej dodatków, zwłaszcza na wypadek rozwiązania stosunku służbowego, lub pozbawienia dodatków funkcyj-

nych. Ci właśnie pracownicy oczekują na przesunięcie do wyższych kategorii, podnosząc, iż awans ich zamieniałyby jedynie w całości lub w części dodatek wyrównawczy na płacę zasadniczą, bez jakiegokolwiek obciążenia budżetu wydatków personalnych.

Awanse lipcowe objąć mają także pracowników kolejowych. Wśród kolejarzy znajdują się również tacy, którzy pełniąc wyżej kwalifikowane obowiązki lub będąc dziennymi płatnymi względnie kontraktowymi, zajmują stanowiska przeznaczone dla stałych i etatowych pracowników.

Pracownicy ci oczekują awansów na 1 lipca, podnosząc, iż wolnych miejsc jest w personalnym budżecie kolejowym poddostatkiem.

STAJĄ PRZED SĄDEM

Tragedie z „wyższych sfer“

Od jakiegoś czasu znajdujemy w różnych pismach, ba, nawet tygodnikach literackich artykułki o wstrząsającej treści.

Oto naprzekład straszliwa afery, jaka rozegrała się na wielkim przyjęciu w ambasadzie, — powiedzmy, — Mezopotamji. W gronie wyfraczonych panów, dyplomatów, ministrów i hrabiów, stał znany w tych sferach, wytworny książę X. Ktoś wyjął papierosa, uprzejmy książę, chcąc po dać ogień, wyciągnął z kieszeni zapalniczkę.

W tym momencie nastąpiła pał na grozy scena. Oczy zebranych utkwily w zapalniczkę, — książę spomiął, potem zbłądł. Ministrowie porozumiewawczo spojrzeli na siebie i oddalili się bez słowa. To samo zrobili dyplomaci. I reszta panów. Przy księciu pozostał tylko jego najbliższy przyjaciel, hrabia Y., który pochylił się i szepnął mu do ucha: — Radzę ci, opuść ten dom jak najprędzej. Mógłby się spotkać afrańt jeszcze większy, niż przed chwilą. Twoja zapalniczka jest nieostemplowana, pochodzi z przemytu...

Skompromitowany na całe życie książę wyszedł chylkiem z sali. Znajomi po drodze odwracali się do niego ostantacyjnie plecami. Na schodach popelniał harakiri.

Inny przykład, również z „wyższych sfer towarzyskich“. Córka znanego przemysłowca X., piękna i uroczą panna Lola wybrała się na spacer swym luksusowym cytrynowym Cadillacem. Towarzyszył jej narzeczony, słynny na terenie salonów warszawskich, baron Zużu. Gdy znaleźli się za miastem, panna Lola zatrzymała wóz, aby odetchnąć świeżym powietrzem i wypalić papierosa, (niebardzo gładzą się te dwie rzeczy: papieros i świeże powietrze, — no, ale trudno!) Ze złotej papierosnicy, wysadzonej drogiem kamieniami (!) — rzuciła papierosa i poprosiła na-

rzeczonego o ogień. Skwapliwie wyciągnął nową zapalniczkę — i to go zgubiło.

Panna Lola spojrzała i — wybuchnęła:

— Nieostemplowana?! Nieostemplowana?! Pan?! Pan także rzeczy robi?! Nie będzie moim mężem ten, kto kupuje przemycane zapalniczki — zdecydowała z mocą. — Proszę zostawić mnie sama! Proszę wyjść w tej chwili!

Chcąc nie chcąc, baron Zużu wysiadł z wozu, (stu konie zrobiło się odrazu lżej), panna, purpurowa z oburzenia dała gazu i już jej nie było.

Baron Zużu zdaje się tylko dla tego nie popelniał harakiri, że był zbyt zmęczony kilkusetkilometrowym spacerkiem powrotnym do Warszawy. A przy sobie na miejscu nie miał nawet szczyryka.

Tak straszne skutki, jak to widzimy pociągają za sobą w wyższych sferach towarzyskich posiadanie nieostemplowanej zapalniczki.

W niższych sferach fakt ten również nie uchodzi na sucho. Tutaj jednak konsekwencje są na tury nietyle moralnej, co materialnej.

Przekonał się o tem na własnej skórze Icek Różanykwiat, który za 20 nieostemplowanych zapalniczek, kupionych na ulicy, zapłacił poczwórnie — przekupniowi 45 złotych, a w sądzie — 200 zł. kary.

Tłumaczy się, że nie wiedział, iż zapalniczki pochodzą z przemytu, że wpakowano mu je dzięki jego nieuwadze.

— Na przyszłość będzie oskarżony lepiej uważał? — zapytał sądzia.

— Tak — obiecał Icek R. — Będę lepiej uważał, czy policjał się nie zbliża, to już dodaj w myśli.

Bo 12 zł. za jedną zapalniczkę — to stanowczo za dużo. Taki handel się nie opłaca.

Esces.